

Kacprzak, Krzysztof

"Ziemia Mławska w latach 1945-1953
(walka o wolność i suwerenność)",
Ryszard Juszkiewicz, Mława 2002 :
[recenzja]

Rocznik Mazowiecki 16, 307-309

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ryszard Juskiewicz,
Ziemia Mławska w latach 1945–1953
(walka o wolność i suwerenność),
Stacja Naukowa im. prof. S. Herbsta w Mławie,
Mława 2002, s. 299

Ogół publikacji ukazujących się w okresie Polski Ludowej, dotyczących podziemia niepodległościowego na Mazowszu Północnym w latach 1945–1953, był jednostronny i krzywdzący ludzi, którzy oddali życie za suwerenną i demokratyczną Polskę. Mimo upływu kilkudziesięciu lat od tamtych tragicznych wydarzeń oceny działalności zbrojnego podziemia w dalszym ciągu budzą wiele kontrowersji. Nadal historia NSZ, NZW, WiN i ROAK nie jest dobrze znana ogółowi społeczeństwa. W historiografii tych ugrupowań wciąż występują bowiem „białe plamy”. Stąd potrzeba podejmowania badań historycznych, poświęconych podziemiu niepodległościowemu.

Najnowsza książka prof. Ryszarda Juskiewicza *Ziemia Mławska w latach 1945–1953 (walka o wolność i suwerenność)* ukazuje walkę narodu polskiego przeciwko zniewoleniu na terenie jednego z powiatów dawnego woj. warszawskiego. Przedstawiony epizod historii był szczególnie dramatyczny ze względu na to, że doszło do bratobójczych walk. Po ciężkiej okupacji, gdy wysiłek całego narodu skierowany był na walkę z okupantem hitlerowskim, okazało się, że po tzw. „wyzwoleniu” rozpoczęła się druga okupacja. Ryszard Juskiewicz w swojej książce zastanawia się, dlaczego doszło do bratobójczych walk. Kto pierwszy zaczął strzelać? W oparciu o relacje świadków ustalił, że na ziemi mławskiej pierwsi zaczęli „strzelać” przedstawiciele władzy ludowej. Należy zauważyć, że sytuacja na tym terenie nie była wyjątkowa. Podobnie było również w innych rejonach Mazowsza Północnego. Masowe aresztowania wśród działaczy podziemia antyhitlerowskiego ze strony NKWD zmusiły partyzantów do podjęcia samoobrony.

Autor ukazuje działalność podziemia niepodległościowego, starając się odtworzyć jego stan liczebny i powiązania polityczne. Należy podkreślić, że było to zadanie niezmiernie trudne, ponieważ Juskiewicz przede wszystkim oparł się na relacjach świadków. Autor zgromadził około 80 wspomnień. Zbieranie relacji trwało wiele lat. Członkowie podziemia niepodległościowego i ich rodziny długo obawiali się mówić o tamtych bolesnych wydarzeniach. Byli bowiem szykanowani przez władze PRL. Mimo obaw z ich strony autorowi udało się zachęcić świadków do przerwania milczenia.

Autor w swojej pracy nie tylko oparł się na wspomnieniach, ale sięgnął również do materiałów sporządzanych przez ówczesne władze. Przykładem takiego źródła jest *Kronika działalności Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa powiatu mławskiego*. Juskiewicz ma świadomość, że walorem tego źródła są przede wszystkim daty akcji i skład osobowy oddziałów zbrojnego podziemia.

Należy pamiętać o charakterystycznej terminologii w tego rodzaju źródłach. Partyzanci byli określani jako bandyci, a obrońcy Polski Ludowej jako bohaterowie. Juskiewicz daleki jest od jednoznacznych sądów. Nie potępia ani jednych, ani drugich. Zwraca uwagę, że partyzanci pod wpływem zaistniałej sytuacji stawali się niekiedy bandytami, nie przysparzając tym chwały podziemiu. Natomiast wśród funkcjonariuszy UB i MO zdarzali się i przyzwoici ludzie.

Inny materiał stanowiły dokumenty, do których Ryszard Juskiewicz miał dostęp, będąc dyrektorem Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Wynikało z nich, że konspiracja miała o wiele szerszy zasięg, niż przedstawiała to literatura PRL. Autor ustalił, że na terenie powiatu mławskiego działały m.in. następujące oddziały: Zacheusza Nowowiejskiego (pseud. „Jeż”), Wacława Grabowskiego (pseud. „Puszczyk”), Izidora Bukowskiego (pseud. „Burza”), III batalion „Znicz” i inne. Juskiewicz zwraca uwagę, że na tym terenie działały również ugrupowania założone z inspiracji UB. Ich zadaniem było wyeliminowanie działaczy legalnej opozycji antykomunistycznej, najczęściej z PSL-u. Chodziło również o przeniknięcie do struktur podziemia i jego rozbitcie. Podejmowane działania były zgodne z rozkazem Stanisława Radkiewicza z 4 grudnia 1945 roku (S VIII/1233/172). Tej akcji towarzyszyła propaganda, której celem było przedstawienie ludzi podziemia jako bandytów. Władzy ludowej chodziło o narzucenie własnej interpretacji rzeczywistości, o zakłamanie prawdy dotyczącej tamtych wydarzeń. Udało się to osiągnąć, ponieważ nawet współcześnie wielu ludzi jest przekonanych, że członkowie podziemia niepodległościowego byli bandytami i kryminalistami prowadzącymi niesłuszną walkę.

Prof. Juskiewicz podjął próbę przedstawienia powstania konspiracji i obalenia przekłamań z okresu PRL. Zwrócił uwagę na terror stosowany przez nową władzę oraz na brak aprobaty społeczeństwa dla jej poczynań. Podkreślił, że podziemie z okresu okupacji hitlerowskiej oczekiwało na rozkaz rządu londyńskiego. Zamiast niego nastąpiło rozwiązanie Armii Krajowej. Partyzanci czuli się zagubieni, liczyli na trzecią wojnę światową, chronili się przed terrorem, podejmując akcję samoobrony. W czasie walk dochodziło do aktów zemsty z jednej i drugiej strony, co zresztą było nieuniknione. Jeżeli chodzi o przypadki „bandycenia” się podziemia, to po objęciu dowództwa przez Pawła Nowakowskiego (pseud. „Łysy”) rozpoczęto likwidację ludzi działających na szkodę konspiracji.

Praca oparta na relacjach świadków ma swoje zalety, ale i wady. Nie dziwi w związku z tym kontrowersje, które wywołała książka Juskiewicza w środowiskach kombatanckich. Pamięć ludzka jest ułomna. Te same wydarzenia widziane oczami różnych ludzi mogą być inaczej opisywane. Autor ma świadomość niedoskonałości swojej pracy, wynikającej z niepełnej wiedzy o tamtych wydarzeniach. Unika kategoriycznych stwierdzeń. Nie potępia ludzi, lecz zbrodniczy system, który został nam narzucony.

Istotnym uzupełnieniem prezentowanego tematu mogą być materiały archiwalne wytworzone przez UB i MO. Należy jednak pamiętać, że dokumenty te były pisane specyficznym językiem („bandy”, „reakcyjne podziemie”). Wymie-

nione źródła mogą dostarczyć informacji, w jaki sposób UB pozyskiwało agentów i rozpracowywało konspirację. Pozwolą ustalić stan liczebny sił, których użyła władza ludowa do likwidacji zbrojnego podziemia. Akta sporządzone przez UB i MO zawierają ponadto dokumenty dotyczące poszczególnych oddziałów. Kolejnym ważnym materiałem są akta Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie, które ukazują skalę represji wobec przeciwników władzy ludowej, a nawet sympatyków podziemia. Na ich podstawie można ustalić (w przybliżeniu) masowość zbrodni w majestacie prawa.

Praca prof. Juskiewicza wypełnia „białe plamy” powojennej historii ziemi mławskiej. Przedstawia najnowszy stan badań nad podziemiem niepodległościowym na Mazowszu Północnym i obala stereotypy, że ludzie walczący z władzą ludową byli bandytami. Jest to jak dotąd jedyna praca o konspiracji na Mazowszu po 1945 r., która przedstawia ją w sposób kompleksowy. Należy mieć nadzieję, że książka prof. Juskiewicza zachęci historyków dziejów najnowszych do podjęcia badań nad działalnością zbrojnego podziemia na innych obszarach Mazowsza.

Krzysztof Kacprzak